

Temat tygodnia: 31. Dbamy o naszą planetę

1 Ekoprzyjaciele

- Słuchanie wiersza M. Strzałkowskiej *Nowa moda*, rozmowa na temat jego treści;

Nowa moda

Małgorzata Strzałkowska
W domu Oli oraz Ali
wszyscy razem się zebrali,
aby wspólnie pogawędzić,
jak sobotę miło spędzić.
Uradzili, jedząc ciasto,
że pojedą gdzieś za miasto,
lecz z powodu tej wycieczki
do solidnej doszło sprzeczki.
– Autem! – mówi wujek
Tadek.
– Na motorach! – woła
dziadek.
Na to babcia: – Autobusem!
Mama: – Lepiej minibusem!
Ala z Olą grzmią donośnie,
że taksówką jest najprościej.
Tylko tata głową kiwa,
po czym nagle się odzywa:

– Samochody, autobusy,
motocykle, minibusy –
każdy z nich okropnie smrodzi,
a to naszej Ziemi szkodzi.
Po co spalin jej dokładać?
Lecz jest na to dobra rada –
pojedziemy rowerami,
bo nie trują spalinami.
Poprzez lasy, łąki, pola
pędzi Ala, za nią Ola,
mama, tata, babcia, dziadek,
a na końcu wujek Tadek.
Nowa moda jest w rodzinie
i rodzina z tego słynie,
że w sobotę się wybiera
na wycieczkę na rowerach.
Ziemia też oddychać musi,
bo inaczej się udusi.

Pytania do treści wiersza.: *Jakie plany miała rodzina występująca w wierszu? Ilu było członków tej rodziny? Czy potraficie ich wymienić? Jakimi środkami transportu chcieli pojechać na wycieczkę? Ile środków transportu wymienili członkowie rodziny? Dlaczego wybrali rowery? Co znaczy słowo „moda”? Co oznacza słowo „ekologiczny”?*

- Zabawa językowa „Jakie to słowo?”;
„**Jakie to słowo?**” – zabawa językowa. Rodzic wypowiada słowa zawierające głoskę **z**, posługując się logotomami (nie sylabami!) i prosi dziecko, by określiło, jakie to słowo i na którym miejscu słyszą w nim głoskę **z** (na początku czy w środku). Przykłady słów: *z-egar*; *złó-m*, *ga-zda*, *zebr-a*, *nazw-a*, *groz-a*.

- **Praca z KP4.1a** – kolorowanie wskazówek zegara, szukanie takich samych podpisów;
- **Praca z KP4.1b** – wykreślanie liter z nazwami podanych obrazków, pisanie litery **Z**, **z** po śladzie;
- **Praca z KP 4.10a** – kącik grafomotoryczny, samodzielne pisanie litery **Z**, **z**, pisanie wyrazów po śladzie;

2 Ziemia to nasz dom

- Zabawa językowa „Jaka to liczba?”;

– zabawa rozwijająca spostrzegawczość wzrokową i słuchową. Rodzic przygotowuje kartki formatu A4 z zapisanymi niektórymi cyframi. Nakłada na nie kartkę z wyciętym otworem. Przesuwa otwór po kartce, która znajduje się pod spodem, a zadaniem dziecka jest odgadnąć, jaka cyfra jest na niej napisana.

- **Praca z KP4.2a** – zaznaczanie różnic między obrazkami;

3 Segregujemy odpady

- Słuchanie wiersza M. Strzałkowskiej *Łąka*, rozmowa na temat jego treści;

Łąka

Małgorzata Strzałkowska

Jak tu pięknie dookoła!

Strumyk szemrze, kwitną zioła,

skaczą żabki, buczą bączki

– jak nie lubić takiej łączki?

Pośród kwiatków sobie łążą

Ala, Ola, Staś i Kazio.

Nagle patrzą – jakiś dołek,

a w tym dołku jest tobołek.

Staś tobołek wyjął z dołka, po czym zajrzał do tobołka... a tam...

– Patrzcie! Stos papierków,

trzy butelki, pięć cukierków,

jedna guma...

– Już wyżuta...

– Dwie gazety i pół buta,

dwie torebki, cztery puszki...

– I zużyte trzy pieluszki!

– Ktoś na łące biwakował

i te śmieci tu wpakował.

– Cichcem, milczkiem, po kryjomu...

– Zamiast zabrać je do domu.

– Wiecie, jak tak dalej będzie,

jak będziemy śmiecić wszędzie,

to się Ziemia zdenerwuje,

tak że każdy pożałuje!

– Będzie miała dość brudasów,

bo jest miła, lecz do czasu!

– Zagra wszystkim nam na nosie

i przepadnie gdzieś w kosmosie,

a my zostaniemy sami,

płynąc luzem pod gwiazdami...

– A więc póki krąży w kółko,

niech się brudas puknie w czółko!!!

Jak naśmiecisz, to posprzątaj.

A jak nie – to marsz do kąta.

Jakie miejsce dzieci wybrały na wycieczkę? Jak mogły się czuć, gdy spacerowały po czystej, pięknej łące? Co znalazły na łące? Jak się wtedy poczuły? Jak wy czulibyście się w takim zaśmieconym miejscu? Jak myślicie, dlaczego ktoś zostawił śmieci na łące? Czy przypominacie sobie, jaką radę ma autorka wiersza dla tych, którzy naśmiecili? Jakie rozwiązanie proponuje autorka tym osobom, które nie chcą po sobie posprzątać? Czy jest to prawdziwa i skuteczna rada, czy raczej żart? Jak się zachować, gdy ktoś przy nas zaśmieca otoczenie?

Warto wspomnieć, że rada autorki „marsz do kąta” jest żartem, Ziemi taka kara nie pomoże. Lepiej po prostu po sobie sprzątnąć.

- **Praca z KP4.2b** – wycinanie ilustracji, naklejanie ich w odpowiednich miejscach;
- **Praca z KP4.3a** – liczenie pojemników, rysowanie linii po śladzie, czytanie wyrazów, łączenie wyrazów z właściwymi pojemnikami;

- **„Podwodny świat” – praca plastyczna z wykorzystaniem opakowań:**

„Podwodny świat” – wspólna praca plastyczna z opakowań. Z arkusza tradycyjnej folii bąbelkowej (lub folii z poduszczkami powietrza, która często wypełnia kartony ze sprzętem elektronicznym) tworzymy ocean. Pod folię dzieci mogą podkleić arkusze niebieskiego lub zielonego papieru lub kawałki bibuły. Następnie tworzą zwierzęta i rośliny z różnych materiałów”. Rodzic. może podpowiedzieć, że ośmiornicę łatwo zrobić z rolki po papierze toaletowym czy papierowego kubeczka, ukwiały ze słomek do napojów itp. Dobrym pomysłem jest wykorzystanie małych plastikowych opakowań oraz ich pokrywek. Dziecko uzupełnia swoją pracę fragmentami kolorowego papieru, pianki kreatywnej, drucików, sznurków itp.



4. Skąd się bierze prąd?

- „Skąd się bierze prąd?” – samodzielna praca z **KZ 64–65**;
- Zabawa ruchowa „Prąd z wiatraka”;
- **Prąd z wiatraka** – zabawa ruchowa. Dziecko stoi prosto nogi złączone, ręce rozłożone szeroko, wyprostowane w łokciach. Obraca się bardzo powoli, stopa za stopą, z zamkniętymi oczami. Ręce, jak skrzydła wiatraka, powinny być szeroko rozłożone przez cały czas wykonywania ćwiczenia. Jeśli dziecko będzie miało trudność z poruszaniem się z zamkniętymi oczami, może wykonać ćwiczenie bez tego utrudnienia.
- *Śłuchanie opowiadania G. Kasdepke Pstryk*, rozmowa na temat jego treści;

Pstryk

Grzegorz Kasdepke

Na elektryczne urządzenia lepiej uważać...

– Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie. Pierwsza odezwała się babcia Marysia.

– Dominik! – zawołała z dużego pokoju. – To twoja sprawka?!

– Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik.

– O czym?! – głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności!

– Mogę nie mówić... – mruknął Dominik.

– Hau! – dodał mu otuchy Junior.

Zza drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i naraz z głośnika radia popłynęła muzyka, a lodówka wzdrygnęła się jak po przebudzeniu z krótkiej drzemki i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy.

– Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuchni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?!

– Hau! – uspokoił ją Junior.

Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała się odbyć w łazience.

– Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik.

– Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to...

Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny.

– Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacer!

Junior, gdyby to było możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie.

– Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąć za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i... słuchasz mnie?

– Hau... – odszczeknął zrezygnowany Junior.

– No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik. – Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś?

– Hau! – zapewnił Junior. Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony.

O elektryczności można mówić jeszcze długo. Czas, start!

Po przeczytaniu opowiadania rodzic prowadzi rozmowę z dzieckiem, przypominając o ustalonych sposobach zgłaszania się do odpowiedzi: *Jak nazywali się bohaterowie opowiadania? Kim byli? Dlaczego po włączeniu czajnika zgasło światło w całym mieszkaniu? Jakie ważne informacje dotyczące bezpiecznego postępowania z urządzeniami elektrycznymi chłopiec przekazał Juniorowi? Jak myślicie, czy dzieci mogą samodzielnie posługiwać się urządzeniami elektrycznymi?*

- **Praca zKP4.3b** – łączenie ilustracji i podpisów w pary, pisanie wyrazów po śladzie, umieszczanie nalepek;

5. Wiem, jak chronić moją planetę

- „Słuchanie wiersza D. Klimkiewicz i W. Drabik *Co to jest ekologia?*”, rozmowa na temat jego treści;
Co to jest ekologia? – słuchanie wiersza, rozmowa na temat jego treści. Zabawy ruchowo-słuchowe na podstawie fragmentu rymowanki. rodzic. zaprasza dziecko do wysłuchania wiersza. Prosi, by starało się zapamiętać wszystkie słowa, których znaczenia nie rozumieją.

Co to jest ekologia?

D. Klimkiewicz, W. Drabik

Ekologia – mądre słowo,
a co znaczy – powiedz, sowo?

Sowa chwilę pomyślała
i odpowiedź taką dała:

„To nauka o zwierzakach,
lasach, rzekach, ludziach, ptakach.

Mówiąc krótko, w paru zdaniach,
o wzajemnych powiązaniach
między nami, bo to wszystko
to jest nasze środowisko.

Masz je chronić i szanować”

– powiedziała mądra sowa....

Po wysłuchaniu wiersza Rodzic. prosi dziecko aby spróbowały wymienić słowa, których znaczenie nie jest dla nich do końca jasne. N. kieruje rozmową, zadając dzieciom pytania: *Co to jest ekologia? Czego dotyczy ta nauka? Co oznacza słowo „szanować”?*

Aby utrwalić definicję pojęcia „ekologia”, N. może zaproponować zabawę rytmiczną, np. dziecko może wyklaskiwać, wytupywać fragment wiersza zgodnie z analizą sylabową:

To na-u-ka o zwie-rza-kach,
la-sach, rze-kach, lu-dziach, pta-kach.
Mó-wiąc krót-ko, w pa-ru zda-niach,
o wza-jem-nych po-wią-za-niach
mię-dzy na-mi, bo to wszyst-ko
to jest na-sze śro-do-wis-ko.

- Zabawa badawcza „Oczyszczalnia ścieków”;

„**Oczyszczalnia ścieków**” – zabawa badawcza. Rodzic demonstruje dziecku ścieki w słoiku (woda zmieszana z ziemią z doniczki, małymi kawałkami folii i opakowań, olejem). Prosi dziecko, aby zastanowiło się, co się może stać, gdy ktoś wypije taką wodę. rodzic naprowadza dziecko na informacje o chorobotwórczym działaniu bakterii. Następnie wprowadza słowo „oczyszczalnia” i prosi dziecko, aby spróbowało opowiedzieć, jak ona działa. Naprowadza dziecko na pojęcia „filtr”, „filtrowanie”. Pyta: *Co może być takim filtrem?*. Rodzic przygotowuje dwa słoiki i dwie butelki typu PET, ucięte jak lejek. Szyjkę jednej z nich obwiązuje gazą i mocuje na niej gumkę recepturkę. Obie butelki rodzic umieszcza tak jak lejki w słoikach. dziecko powoli wlewają wcześniej obserwowane ścieki do obu butelek. obserwując, czy gaza w jakikolwiek sposób pomaga przefiltrować nieczystości. Dziecko sprawdza, czy na gazie osadziły się kawałki opakowań, porównują kolor wody w słoikach. rodzic prowadzi rozmowę z dzieckiem: *Czy można stworzyć jeszcze doskonalszy filtr? Jak działają oczyszczalnie ścieków? Co może być naturalnym filtrem? Czy wodę z tych słoików można pić?*. Zadaniem dziecka jest stworzenie w odwróconej butelce filtru z kamyczków, żwiru i piasku ułożonych warstwami. Dodatkowo należy zabezpieczyć szyjkę butelki gazą. Dziecko tworzy lejek również z drugiej butelki i obie wkładają do słoików. Wlewa ścieki do dwóch „lejków” i obserwują proces oczyszczania wody. Po zakończeniu eksperymentu dziecko obserwuje efektywność filtrów.

- Zabawa matematyczna „Mniej czy więcej”, wprowadzenie znaków mniejszości i większości;

„**Mniej czy więcej?**” – zabawa matematyczna. rodzic zaprasza dziecko do wysłuchania opowieści, ilustruje ją przedmiotami: *W pewnej sali stały dwa kosze na śmieci (rodzic rozkłada dwie szarfy). W jednym z nich leżały trzy butelki (wkłada 3 puste butelki do jednej szarfy), w drugim pięć butelek (wkłada 5 pustych butelek do drugiej szarfy). W którym koszu było więcej butelek?* Dziecko wskazuje prawidłową odpowiedź, a rodzic kontynuuje opowieść: *Wielka szufla śmieciarki otwiera się szeroko w tę stronę, gdzie jest więcej śmieci. Jak myślisz w którą stronę się otworzy?* rodzic układa znak $>$ z dwóch pasków papieru. rodzic opowiada kilka takich krótkich opowieści, by utrwalić z dziecku schemat zadania. Może poprosić dziecko o pomoc w wymyślaniu historii dla całej grupy. Kolejnym krokiem jest ilustrowanie zadania cyframi zamiast przedmiotów.

- **Praca z KP4.4a** – pisanie po śladzie znaków mniejszości i większości, porównywanie liczby obiektów i zapisywanie rozwiązania znakami $<$ i $>$;
- **Praca z KP4.4b** – układanie historyjki obrazkowej, pisanie cyfr i znaków mniejszości i większości;